Ewangelia Marka

Rozdział 4

**1**. Znowu zaczął nauczać nad jeziorem i bardzo wielki tłum ludzi zebrał się przy Nim. Dlatego wszedł do łodzi i usiadł w niej, na jeziorze, a cały tłum stał na brzegu jeziora. **2**. Nauczał ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce: **3**. Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siać. **4**. A gdy siał, jedno [ziarno] padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je. **5**. Inne padło na grunt skalisty, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet wzeszło, bo nie było głęboko w glebie. **6**. Lecz po wschodzie słońca przypaliło się i uschło, bo nie miało korzenia. **7**. Inne padło między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je, tak że nie wydało owocu. **8**. Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i wydawały [plon], wschodząc i rosnąc; a przynosiły plon trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny. **9**. I dodał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha! **10**. A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma, o przypowieść. **11**. On im odrzekł: Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach, **12**. aby patrzyli uważnie, a nie widzieli, słuchali uważnie, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili i nie była im odpuszczona [wina]. **13**. I mówił im: Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże więc zrozumiecie inne przypowieści? **14**. Siewca sieje słowo. **15**. A oto są ci, którzy są na drodze: u nich sieje się słowo, a skoro je usłyszą, zaraz przychodzi szatan i porywa słowo w nich zasiane. **16**. Podobnie zasiewem na gruncie skalistym są ci, którzy gdy usłyszą słowo, natychmiast przyjmują je z radością, **17**. lecz nie mają w sobie korzenia i są niestali. Potem gdy nastanie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamują. **18**. Są inni, którzy są zasiani między ciernie: to ci, którzy wprawdzie słuchają słowa, **19**. lecz troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze wciskają się i zagłuszają słowo, tak że pozostaje bezowocne. **20**. Wreszcie zasiani na ziemię żyzną są ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny. **21**. Mówił im dalej: Czy po to wnosi się światło, by je umieścić pod korcem lub pod łóżkiem? Czy nie po to, żeby je umieścić na świeczniku? **22**. Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało wyjść na jaw. **23**. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha! **24**. I mówił im: Baczcie na to, czego słuchacie. Taką samą miarą, jaką wy mierzycie, odmierzą wam i jeszcze wam dołożą. **25**. Bo kto ma, temu będzie dodane; a kto nie ma, pozbawią go nawet tego, co ma. **26**. Mówił dalej: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. **27**. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. **28**. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. **29**. Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo. **30**. Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? **31**. Jest ono jak ziarnko gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. **32**. Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki podniebne gnieżdżą się w jego cieniu. **33**. W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli [ją] rozumieć. **34**. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom. **35**. Owego dnia, gdy zapadł wieczór, rzekł do nich: Przeprawmy się na drugą stronę. **36**. Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. **37**. A nagle zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała wodą. **38**. On zaś spał w tyle łodzi na wezgłowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy? **39**. On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastała głęboka cisza. **40**. Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary! **41**. Oni zlękli się bardzo i mówili między sobą: Kim On jest właściwie, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.